KURJER WARSZAWSKI

D. 17. Sierpnia. — Rok 1840. Poniedziałek. № 216. Jutro, Ś. Agapit. Uro: J.C.W.W.X. MARJI (Leuchten:)

Wzeszły Piątek w Kościele Ś. Alexandra odbyło się żałobne Nabożeństwo za Dobroczyńców Instytutu *Głuchoniemych*, w czasie którego celebrował JWJX. Prałat *Dekert* Prezyduiący w Radzie nadzorczej instytutu. Po Mszy Ś̄tej do obecnych czule przemówił z ambony WJX. *Falkowski* Założyciel b. Rektor, o odbieranych dobrodziejstwach ze strony opiekuńczego Rządu i łaskawej Publiczności, oraz o obowiązku wdzięczności ze strony Instytutu. Przemowa zakończoną została przy użyciu mowy *migowej*, wystawieniem Wychowańcom obowiązku codziennego zanoszenia modłów do Tronu NAJWYŻSZEGO za wszystkich tak żywych, iak zmarłych Dobrodzieiów, oraz odmówieniem z temiż modlitwy Pańskiej i Pozdrowienia anielskiego. Cały obrzęd zakończony został odśpiewaniem konduktu. Wczoraj w kościele XX. *Augustjanów* Amatorowie i Artyści grali Mszą J. *Elsnera*, Ofertorjum *Djabellego*, Flet solo. W kościele *Popaulińskim* graną była Msza *Hamla*. W kościele XX. *Dominikanów* w doroczny Odpust Ś. Jacka, na wotywie graną była Msza *Bascka*, w czasie summy *Witaczka*. W kościele XX. *Piiarów* wykonano Mszą J. *Krogulskiego* Nr 9, Modlitwę J. *Rosyniego*, Hymn Fr. *Lachnera*, i Finał z Ora: Stw: Św: J. *Hajdena*. W kościele XX. *Missjonarzy* wczoraj odbywało się solenne Nabożeństwo iako w dniu Ś. Rocha, Patrona od morowego powietrza i wszelkich chorób bydła. — W zeszły Czwartek w Kościele parafjal: Ś. Andrzeja odbył się obrzęd zaślubin JPanny Marji *Turowskiej* Artystki dram:, z JP. Edwardem *Stolpe* Nauczycielem muzyki w Instytucie Alexandryńskim, (Bratem Artysty dr:). — Dla Szkoły Dobroczynności z puszki w *Saskim Ogrodzie* wpłynęło od d. 12 do 14go b. m. zł. 32 gr. 9. Dla tejże Szkoły złożono w Red: Kurjera zł. 5, od Ewy młodszej za bałamuctwo nocne, i wychodzenie wieczorami bez pozwolenia. — Wszędzie spotykane Damy używaiące onegdaj i wczoraj przechadzek, odznaczały się pięknemi tualetami; widziano wiele sukien z *poaldeszewr*, Mazagranu, mory letniej, fularów centkowanych, iedwabiu nakrapianego lub w kwadraty. Takież były szaliki garnirowane czarną koronką. Wszystkie suknie teraz robią się wysoko w gorsie zapinane, ze stanem talję dobitnie wydaiącym, z rogówkami i półkoszami i z potróinym wolantem; niektóre zdobione bywaią rzędami ogromnych *guzików*. Suknie do ubrania, maią rękawy średniej długości, to iest: za łokieć dochodzące; iest to *nowość*. Do równej *nowości* należą *dawnym* fasonem robione wysokie *grzebienie szyldkretowe*, dziwerowane złotem i nasadzane kamieniami; skoro ustali się ta *moda*, utalentowani Fryzjerowie nasi PP. *Kraciński*, *Sniechowski* i *Przybylski*, będą mieli pole do popisu, w rozwiianiu swoich pomysłów; a tymczasem loki wyrabiane przez drugiego, tak pod kapeluszem iako i na głowie bez ubrania, taką samą wziętość maią iak niegdyś owe wsławione *tressy*. Rękawiczki damskie zapinaią się wzdłuż ręki na kilka drobnych guziczków. Co do mężczyzn, najmodniejszem ozdobieniem zewnętrznem głowy, iest *kapelusz bez włosu*; moda ta powszechnie za granicą przyjęta, u nas rozkrzewia się bardzo powoli; najwierniejsi zwolennicy nowości, ociągaią się z iej przyjęciem. — Nim nastąpi pożądana w kraiu naszym *kolej żelazna*, wczoraj używano takowej przeiażdżki w miniaturze; iest to rodzaj karuzelu w ogrodzie Pani *Rembaczewskiej* przy ulicy *Leszno*. Urządzenie z znacznym kosztem wykonane. Za wejście do ogrodu płaci się groszy 10, a za dodaniem 20 groszy można na 5 minut zaambonować obracaiącą się przeiażdżkę; 36 osób obraca się od razu, (żaden walc tego nie dokaże). — Gdy otwarcie Instytutu leczenia *zimną wodą* na sposób *Grefenbergoski*, dla nieprzewidzianych przeszkód musi być odłożone do przyszłej wiosny;

znajduią się więc mieszkania meblowane do przepędzenia *ostatnich dni lata i zwyczajnie tak pięknej u nas Jesieni*, do wynaięcia w maiętności *Wierzba* obok Królikarni; dla opatrzenia takowych i umówienia się o cenie, udać się trzeba tamże do Pana *Treutler* rządcy. — Onegdaj Wdowa właścicielka iednej z possessji przy ulicy Wielkiej, niewiadomo z iakiej przyczyny zmarła nagle; przeto ciało do decyzji Sądu w miejscu zabezpieczone zostało. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Korsykance* przywołani, JPani *Halpert* i JPan *Werowski*. W Rozmaitości po *Stosownym Odwecie* JP. *Panczykowski*; po *Obrazie* JPP. *Maiewski* i *Bogusławski*; po *Icku* JPanna Paulina *Rywoli* po 2-kroć. Grany wczoraj pierwszy raz w Wielkim Teatrze Polonez *Statek Parowy*, kompozycji JP. Józ: *Stefaniego*, pozyskał zasłużone pochwały i wkrotce wyjdzie z Litografji.

Anglja. — Na posiedzeniu izby niższej w d. 6 b. m. zażądał P. *Hume* aby przedstawiono Parlamentowi świeżo zawarty traktat poczwórny. Lord *Palmerston* odpowiedział, iż to może dopiero nastąpić po wymianie ratyfikacji, że Anglja nie starała się wspierać powstańców syryjskich, iż Rząd nie myśli lekceważyć przymierza z Francją, z którą do wojny nie przyjdzie, a przed którą *niczego nie taiono*. Dalej oświadczył Lord, że w skutek nowego traktatu Anglja uzyskała znaczny wpływ na wschodzie. — P. *Guizot* (Gizo) Poseł francuz: wyiechał 6go b. m. tylko na kilka dni do *Eu*. — Dzienniki angiels: bardzo ganią szalony krok Xcia Ludwika *Bonaparte* (patrz Francja).

Belgja. — Król udał się na krótki czas do *Londynu*. — Pisma zwracią na to uwagę, iż Rząd francuz: zaciąga ochotników w *Belgji*. — Hrabia Werner *Merode* rozstał się z tym światem.

Francja. — Korrespondent z *Boulogne* (Bulon) donosi pod dniem 6go b. m. Pośpieszam donieść o wypadku najdziwaczniejszym, którego widownią było nasze miasto. *Ludwik Napoleon iest aresztowany*. Chciał wykonać zamach, iaki iuż sprobował w *Sztrasburgu*; lecz skutek był również niepomyślny. Z rana 6go usłyszano w mieście okrzyki: „Do broni!” Na ulicy spostrzegłem młodego człowieka otoczonego przez 5 lub 6 Jenerałów i Adjutantów; był to Ludwik *Bonaparte*, za nim postępowała kompanja grenadjerów z trójkolorowym sztandarem. Na kaszkietach grenadjerskich znajdował się numer 40. Cała ta gromada rozsypywała na ulicy pieniądze i odezwy. Wszyscy ludzie przechodzący zdziwili się tym widokiem. Tymczasem gwardja narodowa stanęła pod bronią. Oddział 42go pułku ruszył przeciw pretendentowi. Zbiegowisko zaczęło iść w rozsypkę, zwłaszcza, że ludność nieokazywała spółudziału, a oddział pułku maszerował naprzód. Część wichrzycieli rzuciła się na gwardję narod: i wojsko liniowe, które ich przywitały ogniem karabinowym. 9 lub 10 rokoszan legło trupem. Ludwika *Napoleona* i około 4ech z iego świty aresztowano w chwili, gdy płynąc chcieli schronić się na statek angielski, który ich przywiózł. Statki śpiesznie wysłane z portu przecięły mu drogę. Zapewniają, że aresztowano na poczcie świeżo przybyłego Pułkownika i innego Officera. Ludwika *Napoleona* przewieziono do zamku. Gwardję narod: i wojsko rozstawiono nad brzegiem, dla zapobieżenia dalszym zamachom. Zdaie się iż Pretendent wylądował w nocy z 5go b. m. w towarzystwie 100 osób ubranych w mundury ieneralskie, lub też żołnierskie z 40go pułku. Rozruch zdziałany w mieście powodował tylko zgromadzenie się gwardji nar. ;. Xiążę *Ludwik* wystrzelił z pistoletu do Kapitana, który go chciał aresztować, poczem wojsko dało ognia. P. *Montholon* został aresztowany na poczcie. Pretendent otrzymał lekką ranę. Proklamacje przez niego rozrzucone, są podpisane przez Panów *Montholon* i *Voisin* (Wuazę). Spokojność iest w mieście przywrócona. Dziwią się powszechnie, iak można było wykonać tak niedorzeczny zamach. — Wojsko Xięcia *Ludwika* wylądowało iuż o 3ciej rano (6go b. m.) i przebiegło miasto z okrzykiem: „Niech żyie Cesarz!” Xiążę widząc swe zamysły zniweczone,

cofnął się do brzegu. Gdy go wezwano do poddania się, a nie chciał usłuchać, gwardja narodowa dała ognia, w skutek czego łódź wioząca Pretendenta przewróciła się; z wszech stron pośpieszono ratować tonących; Xcia Ludwika wydobyto iuż tonącego; prawie wszystkich pojmano. Statek parowy, który przywiózł Xcia, otrzymał rozkaz aby zawinął do portu; w przeciwnym razie zagrożono zatopieniem przez artylerję. Statek z komory celnej doścignął Xięcia, który był blady i wycieńczony, tak, iż ledwo zdołał utrzymać się na nogach; opierał się ciągle na rękach Officera i młodego człowieka nieodstępnego towarzysza. Tłumy wołały naprzemian: „Niech żyie Cesarz! Niech żyie Król!" Na statku parowym znaleziono 8mio-konny poiazd podróżny, dużo pieniędzy i żywego orła. Liczba aresztowanych dochodzi 52ch, między niemi są Panowie: *Montholon*, *Persigny* (Persyni) i inni. Wichrzyciele składali się powiększej części z sług Xięcia przebranych po wojskowemu. Pretendent rozgłosił, iż wieczorem wyląduie 8000 wojska. Na kilku statkach miano istotnie aresztować wielu wojskowych. Statek parowy ang: lski który przywiózł wichrzycieli, nazywa się *City of Efenburg*; ci wylądowali przy *Wimereux* (Wimere) o pół mili pod *Bulon*, obsadziwszy posterunek celny, zmusili Urzędników aby im towarzyszyli do miasta. Na drodze stanęli dla pokrzepienia się napoiem. O 5tej hufiec przybył do koszar; tu odważny i wierny powinności Kapitan zachęcał żołnierzy do attakowania Pretendenta; *Ludwik Napoleon* wystrzelił do Kapitana kulą, ta chybiła i zraniła niebezpiecznie grenadjera. Rokoszanie zgromadzili się przy kolumnie wzniesionej na pamiątkę zamierzonej wyprawy *Napoleona* do Anglji; tu umieścili swój sztandar i cesarskiego orła. Nad brzegiem przy ściganiu rokoszan, 2ch z nich utraciło życie, ieden utonął a 2go Pana *Faure* (For) Podintendenta ugodzono kulą; 2ch zostało ranionych, ieden iest cudzoziemcem, a Pułkownik *Voisin* (Wuazę) otrzymał 2 kule w brzuch i piersi. Ludwik *Napoleon* w swoich proklamacjach obiecuie wszystkim błogą pomyślność iak za czasów Cesarstwa, a rozpisuie iuż w nich kontrybucje, zaciągi i t. d. Nie Xiążę, lecz rosły, barczysty człowiek z iego orszaku, strzelił pierwszy na woisko linjo:. — Wszystkie dzienniki powstaią przeciw Pretendentowi *Bonapartemu*, i nazywaią iego zamach najniedorzeczniejszem dziecińéstwem. — — Teraźniejsze zaburzenia w *Bulon*, nie wywarły wpływu na giełdę paryzką. — P. *Teste* wyiechał 6go b. m. do *S. Amand*; Marszałek *Soult* (Sult) ma otrzymać Ministerstwo wojny, a Jenerał *Cubieres* (Kjubjer) Gubernatorstwo w Afryce. P. *Thiers* iest nawet gotów odstąpić Marszałkowi Prezesostwo Rady, a dla siebie zatrzymać tylko Ministerstwo spraw zagranicz:. — Rząd wysłał do Niemiec Aientów celem zakupienia 20,000 koni pociągowych. — Znakomici Dyplomatycy wątpią, aby przyszło do wojny. — 6go b. m. odbyła się instalacja Arcy-Biskupa w *Paryżu*. — Monitor ogłosił rapport Marszałka *Valée* (Wale): Arabowie przypuścili słaby attak na *Miljanę*. *Abdel-Kader* obozuie o milę od tego miasta. Zapewniaią, iż zamyśla zwołać woiowników zachodnich dla utworzenia obozu nad *Abrą*. Emir przyznaie się do strat bardzo ważnych; liczbę zabitych z swoiej armji podaie do 2,260. Kaid *Nedrony*, Stryj Emira, został zamordowany przez mieszkańców. —7go b. m. rano, wysłano z *Paryża* oddział gwardji municypalnej do *Bulon*, celem przewiezienia Xcia Ludwika do twierdzy *Ham*. Jego proces będzie rychło rozstrzygnięty dla uniknienia nieprzyiemnych scen w czasie przywiezienia zwłok *Napoleona*. — Pojmano 54ch Bonapartystów. — Przez omyłkę aresztowano Pana *Perier* (Perje) zamiast iego szwagra Pułkownika. — Król miał otrzymać w *Eu* nader zaspokaiaiącą depeszę z *Anglji*. — Wszyscy dowódzcy karlistowscy przeszli iuż do Francji; w Hiszpanji został tylko Kanonik *Trystany*. — O sprawie wschodniej ucichło. — Anglja miała udzielić zapewnienie, że wspólnie z Francją uskuteczni załatwienie sporów *egipskich*.

Hiszpanja. — 1go b. m. głoszono w *Madrycie*, iż Królowa zamierzała z swoią córką odpłynąć do Francji, i że Xżę *Wiktorji* temu przeszkodził.

Niemcy. — N. CESARZOWA ross: wyiechała 8go b. m. z *Darmsztadu* w towarzystwie swoiej przyszłej Synowy. Rozstanie się dostojnej Narzeczonej z Jej rodziną sprawiało widok wzruszaiący, łzy zrosiły oczy wszystkich; Publiczność zgromadzona przed pałacem, głośnemi okrzykami i powiewaniem chustek wynurzała odjeżdżaiącej Xiężniczce najtkliwsze pożegnanie. Dostojna Narzeczona kilkakrotnie żegnała ulubiony dom i miasto rodzinne. — Xżna *Berry* i iej Małżonek *Lukezy Palli* przybyli 1go b. m. do wód *Warasdin.* — Królestwo *Pruscy* udali się do *Erdmansdorfu* w Szląsku.

Turcja. — Wszelkie zabiegi Posła francuz: Hrabiego *Pontois* (Pątua) względem popierania missji *Sami* Beja spełzły na niczem. — Dymissjonowanemu *Chosrewowi* Baszy dano do wyboru, albo stawić się przed sądem, albo pójść na wygnanie. *Chosrew* wybrał drugie. — Przed kilką dniami przyszło w *Stambule* do walki między piianemi Turkami a majtkami francuzkiemi.

Rozmaitości. — Sławny Kompozytor Felix *Mendelsohn*, spodziewany iest w *Birminghamie* na uroczystość muzyczną, przygotowaną na przyszły Wrzesień. — Obliczono, że spekulanci paryzcy w skutek teraźniejszych zawikłań dyplomatycznych, utracili 15 miljonów fr. — W *Marsylji* w zeszłym miesiącu umarła Kucharka przeżywszy lat 100 i dni 8; od 17go roku swego życia była Kucharką, zdrowie iej służyło ciągle; ostatnie kilka lat przepędziła w szpitalu Siostr Miłosierdzia, ale nie próżnowała i pomagała w kuchni; męża nie miała. Przyczyną iej zgonu było przelęknienie, gdy ujrzała psa wściekłego. — W *Londynie* niedawno Chłopiec terminator szewczyk, znalazł na ulicy 120 gwineów w złocie i ogłosił to w gazetach; znalazca oddał mu połowę, którą chłopczyk wsparł ubogą Matkę.

W wierszyku wczorajszym, w wierszu 10tym, zamiast *Przemysłami*, powinno być *Przemysłowi*, a po wierszu: „I odtąd dobre dziateczki," opuszczono wiersz następujący: „Roznoszą szklanne kubeczki."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kapel Jenerał z Nowogeorgiewska; Storożenko Jenerał z Małżonką, z Chęcin; Rejss Jak: Dzie: z Głownika; Lemański Ludwik Dzie: z Rostkowa.

DONIESIENIA.

Dama maiąca zamiar wyiechać do PETERSBURGA, życzy w towarzystwie udać się na koszt wspólny, albo też przyiętą iako dama do kompanji, albo też iako Nauczycielka muzyki, śpiewu i na fortepianie. Wiadomość w hotelu Krako: Nr 20 stancji, od go: 1ej do 4.

Podpisana przeięta prawdziwą wdzięcznością dla P. Hirsz przy ulicy Królewskiej pod Nr 1702 zamieszkałej, która przez zadziwiaiący sposób gruntownego i łatwego wykładania wyższej Krawieczczyzny Damskiej w przeciągu 15tu lekcji usposobiła moię Córkę iak najdokładniej w tej sztuce, i podała iej przez to sposob być użyteczną i sobie i w potrzebie Towarzystwa. Za co iej składam publicznie podziękowanie. *J. Olszewska*, Wdowa po Sekretarzu kolleg:.

DOBRA, położone o 6 mil od Warszawy, w dobrej glebie ziemi, z obfitością Siana, robocizny, lasu, rybołostwa; są do zadzierżawienia pod korzystnemi warunkami. Dowiedzieć się można w Hotelu Nadwiślańskim, przy ulicy Bednarskiej, u Właściciela.

W mieście fabrycznem i powiatowem Zgierzu, iest do sprzedania lub wydzierżawienia BROWAR z potrzebnemi narzędziami i statkami. Do tego należy nieco łąki i zabudowania. Życzący sobie tenże Browar wydzierżawić lub kupić, może dokładną wiadomość powziąść na miejscu u Pani Ciechockiej, lub tu w Warszawie u Rządzcy Pałacu Saskiego.



MECHANIK trudniący się budowaniem Młockarni, Młynów wodnych, wraz z Foluszem i innemi potrzebnemi artykułami, Młynów wietrznych z tartakami, Olearni, Gorzelni, Browarów, Sieczkarni, Młynków do czyszczenia zboża, za których pomocą i bez podsiewania obejść się można: opatrzony chlubnemi świadectwami, poleca się względom Szanownych Obywateli tak Cesarstwa iako też i Królestwa ze swoią robotą, za której dobroć w praktycznem zastosowaniu zaręcza. Mieszka we wsi Gródku Guberuji Podlaskiej, Obwodzie Siedleckim, niedaleko M. Sokołowa. *Ignacy Manowski.*

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 18.

TEATR WIELKI. Jutro *Precjoza;* JPani *Chobrzyńska* przedstawi rolę *Precjozy.*

Dziś na Foxalu ORKIESTRA WROCŁAWSKA.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. Śniadanie: Indyk faszero:, Kaczka z roż:, Sztufada, Polędwica, Ozor na szaro, Frykas, Kotlety, Kurczęta, Ryby.